

Mainsteramowe media protestują przeciw haraczowi

10 lutego 2021

Premier Mateusz Morawiecki mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej o zapowiedzianym wcześniej przez rząd nowym podatku od reklam. Przeciwno tym planom protestuje dziś szereg polskich mediów. Zapowiadany przez rząd nowy podatek od reklam ma w założeniu dać dodatkowe pieniądze na walkę z pandemią i ochronę zabytków.

<https://www.youtube.com/watch?v=FofwXgmbwpw>

Projekt ustawy ws. nowego podatku zakłada objęcie tym obciążeniem mediów tradycyjnych, portali internetowych oraz firm, które oferują zewnętrzne nośniki reklamy. Tzw. składka z tytułu reklam ma obejmować firmy, osiągające określony pułap przychodów z tytułu nadawania, wyświetlania i rozmieszczania reklam. Pozyskane w ten sposób środki mają trafiać do Narodowego Funduszu Zdrowia, Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków i powstającego funduszu wsparcia kultury w obszarze mediów.

Jak tłumaczył podczas wczorajszej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki, „nowy podatek od reklamy ma wyrównać szanse firm krajowych w porównaniu do globalnych korporacji”. „Nie może być tak, że biedni stają się coraz bardziej biedni, dlatego że bogaci stają się coraz bardziej bogaci. Oni też muszą partycypować w rozwoju społeczno-gospodarczym” – mówił premier.

Morawiecki tłumaczył, że „w sytuacji tak gwałtownych zmian w gospodarce, które obserwujemy na co dzień systemy podatkowe świata muszą za tym wszystkim nadążyć”. Zwrócił uwagę, że duże globalne korporacje korzystają z rajów podatkowych, płacąc niewiele podatków w krajach, w których działają. „Najpierw w ramach Rady Europejskiej, podczas dyskusji w ramach OECD,

zaczęliśmy pytać, z przywódcami innych państw członkowskich UE, jak to jest, że te wielkie firmy nie płaca tu w Europie podatków. Weszliśmy w dialog z tymi firmami. Ten dialog się przedłużał” – powiedział Morawiecki. „Dlatego śladem Francji, Hiszpanii i Włoch nie chcemy już dłużej czekać i wdramy rozwiązania, które mają w znacznym stopniu odpowiedzieć na ten nowy cyfrowy świat, który pojawia się w okienkach naszych telewizorów, komputerów, telefonów” – wyjaśnił Morawiecki.

Rządowe plany spotkały się ze sprzeciwem ze strony szeregu polskich mediów, które wystosowały list otwarty do polskich władz i liderów ugrupowań politycznych. „List otwarty do władz Rzeczypospolitej Polskiej i liderów ugrupowań politycznych”, w którym jego sygnatariusze wypunktowali wady proponowanego przez rząd rozwiązania, został opublikowany na szeregu portali informacyjnych, które w ramach protestu nie publikują dziś żadnych wiadomości. Wśród sygnatariuszy listu znalazły się m.in. Grupa Interia.pl sp. z o.o., Grupa RMF, Ringier Axel Springer Polska, Telewizja Polsat sp. z o.o., TVN S.A, Agora S.A.

W ocenie sygnatariuszy listu, proponowany przez rząd podatek to „haracz uderzający w polskiego widza, słuchacza, czytelnika i internautę, a także polskie produkcje, kulturę, rozrywkę, sport oraz media”.

Wprowadzenie nowego podatku od reklam będzie ich zdaniem oznaczać osłabienie, a nawet likwidację części mediów, ograniczenie możliwości finansowania jakościowych i lokalnych treści, pogłębienie różnic między mediami prywatnymi a państwowymi. „Zdecydowanie sprzeciwiamy się więc używaniu epidemii, jako pretekstu do wprowadzenia kolejnego, nowego, wyjątkowo dotkliwego obciążenia mediów. Obciążenia trwałego, które przetrwa epidemię COVID-19” – napisano w liście.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Wielkie korporacyjne media napędzały histerię koronawirusową na równi z TVP. Teraz, gdy konsekwencją paniki jest wizja utraty pieniędzy na walkę z pandemią, nagle płaczą krokodylimi łzami, bo zubożają. Jediną skuteczną formą protestu, który natychmiast postawiłby rząd do pionu, byłoby publikowanie dzisiaj prawdziwych informacji o pandemii koronawirusa, puszczanie na okrągło filmu np. [„Szach-mat dla ludzkości”](#) lub nagłaśnianie informacji o [skandalu w Niemczech, w których eksperci medyczni pisali raporty zgodne z oczekiwaniami władz, aby miały pretekst do zaostrożenia lockdownu](#). Skoro rząd chce zabrać im pieniądze z reklam na walkę z pandemią, to media te powinny udowodnić, że żadnej pandemii nie ma. Dawka otrzeźwiających informacji mogłaby obalić rząd i dać lekcję przyszłym, by nie igrały z piętą władzą.

Ale na to mainsteramowe media nie mogą sobie pozwolić, bo ich szefowie są powiązani z korporacjami uczestniczącymi w jawnym spisku Wielkiego Resetu MFW. Co więc mogą zrobić zamiast pokazania swej potęgi? Pokazać czarną stronę z kłamliwym komunikatem, że nowy podatek to „zamach na wolne media”. Media mainsteramowe służące korporacjom są wolnymi mediami? Żenada... Ta akcja to prezent dla rządu, który ma dziś monopol na propagandę. Nietrudno sobie wyobrazić komunikat, który będą nadawać rządowe media – „Oni zarabiają mnóstwo pieniędzy na przerywnikach reklamowych trwających nawet po 20 minut a teraz nie chcą solidarnościowo wesprzeć społeczeństwo z walce z pandemią, o której same trąbiły”. Ludzie w to uwierzą, bo to prawda, a jeden dzień bez szmiry, którą nadają, wyjdzie ludziom na zdrowie.

Do TVN, Polsatu, Onetu, Interii i całej reszty protestujących dziś komercyjnych mediów: chcecie skutecznie zaprotestować by rząd wycofał się z tego pomysłu? To powiedzcie dzisiaj jednym chórem prawdę o koronawirusie, tragicznych skutkach walki z pandemią i planie Wielkiego Resetu. Od razu rządowi zmięknie

rura. Ale... nie macie po prostu odwagi.